

Nieczynny port w Gliwicach

Port żeglugi śródlądowej w Gliwicach w tym sezonie nawigacyjnym nie prowadzi swojej działalności. Transport rzeczny na trasie z Gliwic do Wrocławia jest całkowicie sparaliżowany.

- Do tej pory nie usunięto jeszcze **szkód popowodziowych** w infrastrukturze technicznej na odcinku drogi wodnej między Kędzierzynom-Koźlem a Wrocławiem. Ponosimy duże straty finansowe – alarmuje Jerzy Zachara, prezes Śląskiego Centrum Logistyki SA zarządzającego m.in. gliwickim portem rzeczny.

Sytuacja jest niepokojąca. Z Gliwic do Wrocławia nie płyną w tym roku **barki z węglem** dla tamtejszej **elektrociepłowni**. Rocznie transportowano w ten sposób prawie pół miliona ton „czarnego kruszcu”. Obecnie powstały tak duże zaległości, że zagraża to dalszemu funkcjonowaniu wrocławskiej **elektrociepłowni**. **Śląskie Centrum Logistyki SA** spółka z większościowym udziałem miasta **Gliwice** (76,03 proc.) boryka się z tego powodu z dużymi kłopotami.

– Z ogromnym zniecierpliwieniem oczekujemy na pilne podjęcie przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu działań mających na celu usunięcie szkód popowodziowych w infrastrukturze skanalizowanego odcinka drogi wodnej od Kędzierzyna Koźła do Wrocławia, udrożnienie tego szlaku i otwarcie nawigacji. Uważamy, że w obecnej sytuacji muszą być podjęte natychmiastowe decyzje, z pominięciem długotrwałych procedur związanych z ogłaszaniem przetargów na wykonanie niezbędnych prac, wymaganych do uruchomienia żeglugi – napisał m.in. Jerzy Zachara w liście skierowanym do Anny Wypych-Namiołko, podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury. Podobne pisma zostały wysłane do wojewody śląskiego i marszałka województwa śląskiego.

http://insilesia.pl/aktualnosci/arttykul/2303/3/Nieczynny_port_w_Gliwicach